

KACZOR BRS, Ułoży się (ft. Żary JLB)

(tak, tak, tak to osiągnę
usiądę na pustyni i o wszystko zapomnie
będzie dobrze
nie wszystko co ci mówi większość jest mądre
od boga prze ludzi
podnieś głowę
okoliczności sa wyjątkowe
nie ma bólu, nie ma szczęścia
każdy ma chwile zwątpienia
będzie dobrze dzieciaku
choć od nowa czasem coś zacząć trzeba)

znając nasze życie siostró
to sie zawsze coś spier*
lamus sam sie tu pogrążył
uczył ... elo ziomy
mogłem skończyć na trzepaku
zajechany wynik badań
panie doktorze weź ratuj , bo samara
joł, plp drogę ci oświetli
BRS doszedł tu od nędzy
nie miał nikt tu lekko, pytanie co będzie dalej?
rzeka zmienia tu koryto pod naciskiem wad i zalet
spoko loco niech tam będzie
albo lecimy wysoko albo nic tu nie chce więcej
każdy ma chwile zwątpienia wtedy napierd*
społeczeństwo nas ocenia, amen – bo nie znacie brata
będzie spało jak ułoży, na melinach, w norze
za dużo tego wiązałem, dóz zajechany trzeba ostrzyć
popalone styki wjeżdżam
znam ten ból jak diabeł kasa
po co mówię ci to bracie, dziadostwa nie zasnął ziomal

a ja dobrze to wiem, wiem - ułoży się
musisz ziomeczku chcieć
kiedy wszystko ci się wali
myśli zabijają
nie jesteśmy jak ze stali
jesteśmy tacy mali
każdy na swój sposób radzi sobie z problemami
nie dać sie uwalić w walce, to podstawa
robisz to dla siebie i nie licz tu na brawa
działaj a nie gadasz, przecież to jest twoja sprawa
bo kiedy pozalatasz, to co odkładasz na jutro
kiedy, kiedy będzie już za późno
życie sinusoida, nie wiesz co nam los da
każdy ma tu inny widok, ze swojego okna
za twoje zdrowie – bomba
za powodzenie – bomba
za moich ludzi których tak naprawdę szczerze kocham
za ekipę kaczora, za prawdziwego fana
i za tych co odeszli na wezwanie pana

(tak, tak, tak to osiągnę
usiądę na pustyni i o wszystko zapomnie
będzie dobrze
nie wszystko co ci mówi większość jest mądre
od boga prze ludzi
podnieś głowę
okoliczności sa wyjątkowe
nie ma bólu, nie ma szczęścia
każdy ma chwile zwątpienia
będzie dobrze dzieciaku
choć od nowa czasem coś zacząć trzeba)

wszystko ułoży się wiem
bo nie kamie znam swe prawa
ambitnie
adrenalina Żary JBL i
Elo, brat
Wszystko będzie cacy
konsekwencje waszych działań zaprowadza was do taty
nie narzekam, jest tu pięknie
sam sobie tu rzepkę skrobie
narkotyki ryją banie, chemiczne kur* poroże
rzucam cpanie bo was kocham i nawijać pod te wersy
czasem do bitu to szlocham
chce wam pokazać kolesy
jak się żyje, jak sie stara
człowiek jak szanuje brata
szacunek buduje wszystko
a porażka cię umacnia
nie ma bólu nie ma szczęścia
nie ma prawdy, nie ma jazdy
pod .. wjeżdża karetka, chemicznie kończą tu asy
też tam byłem i pierd* nie skończysz pod bramą ziomek
wbijaj na koncert pogadać, popalone styki, ole!

(tak, tak, tak to osiągnę
usiądę na pustyni i o wszystko zapomnie
będzie dobrze
nie wszystko co ci mówi większość jest mądre
od boga prze ludzi
podnieś głowę
okoliczności sa wyjątkowe
nie ma bólu, nie ma szczęścia
każdy ma chwile zwątpienia
będzie dobrze dzieciaku
choć od nowa czasem coś zacząć trzeba)